

E.ON sprzeda swoje udziały w norweskich złożach

Konrad Popławski

14 października *Financial Times* poinformował, że norweskie złoża E.ON-u zostaną nabyte przez fundusz LetterOne, który jest pośrednio kontrolowany przez Michaiła Fridmana, właściciela jednego z największych funduszy inwestycyjnych w Rosji – Alfa Group. Wartość transakcji wyniesie 1,6 mld USD. W ramach transakcji E.ON sprzeda swoje udziały w norweskich złożach gazu: 28,1% w złożu Skarv (36% posiada Statoil, 23,8% – BP, a 11,9% PGNiG), 30% w złożu Njord (inni główni akcjonariusze to GDF Suez – 40%, Statoil – 20%) i 17,5% w złożu Hyme (inni znaczący udziałowcy to GDF Suez – 20%, Statoil – 35%). Do sfinalizowania transakcji wymagana jest zgoda władz Norwegii i Komisji Europejskiej, co jednak powinno być tylko formalnością.

Komentarz

- E.ON zмага się od czasu rozpoczęcia transformacji energetycznej w Niemczech z trudnościami finansowymi, dlatego w kilku ostatnich latach wyprzedaje najbardziej wartościowe aktywa zagraniczne. Problemy te zwiększają dodatkowo niskie ceny energii na rynku europejskim, a wartość akcji E.ON-u jest niższa o 70% w porównaniu z rokiem 2011. Z punktu widzenia koncernu, który przechodzi proces głębokiej restrukturyzacji, transakcja z LetterOne jest szansą na uzyskanie środków na redukcję znacznego zadłużenia.
- Firmy z kapitałem rosyjskim w ostatnich miesiącach intensyfikują działania w celu przejęcia aktywów niemieckich koncernów, które zmagają się z trudnościami finansowymi. Nabycie udziałów w norweskich złożach przez fundusz LetterOne umożliwi mu czerpanie większych dochodów ze sprzedaży gazu na rynku niemieckim. Norwegia jest drugim po Rosji dostawcą gazu do Niemiec. Nie można także wykluczyć, że transakcja ma charakter spekulacyjny i LetterOne zależy na nabyciu złóż po niskiej cenie, by w przyszłości odsprzedać je z zyskiem. Firma ta już wcześniej dokonywała podobnych transakcji. Wcześniej jedynie częściowym sukcesem zakończyło się zaś nabycie przez LetterOne spółki córki RWE – RWE DEA. Rząd w Londynie zażądał odsprzedaży części złóż tej spółki znajdujących się w Wielkiej Brytanii.
- Procesowi większej aktywności rosyjskiego kapitału na rynku energetycznym w Europie towarzyszy także powrót rosyjskich koncernów państwowych do zaangażowania na rynku europejskim ze względu na coraz mniejsze szanse na szybkie zwiększenie sprzedaży gazu do krajów Azji. Gazpromowi udało się także zawrzeć porozumienie w sprawie budowy gazociągu Nord Stream 2, a także finalizuje on zamianę aktywów z

BASF, w wyniku czego otrzyma znaczną część niemieckich magazynów gazu i złożyła firmy na Morzu Północnym. Transakcje w sektorze energetycznym zawierane przez rosyjskie i niemieckie podmioty przyczyniają się polepszenia klimatu inwestycyjnego między Niemcami i Rosją a także mogą skłaniać Berlin do osłabiania kompetencji Komisji Europejskiej w dziedzinie polityki energetycznej. Kolejne kontrakty są bowiem dowodem, że Berlin i Moskwa mogą się doskonale dogadywać z pominięciem Brukseli i osiągać dzięki temu znaczące korzyści ekonomiczne.